

OTWARCIE PLACU ZABAW

Niezwykła wizyta miała miejsce w chłodny grudniowy dzień. W Ciechocinku pojawił się Święty Mikołaj, a jego przyjazd wiązał się z otwarciem nowo wybudowanego placu zabaw dla dzieci.



We wtorek 15 grudnia został otwarty nowy plac zabaw dla dzieci. Inwestycja była formą wdzięczności i nagrodą dla tych miast, które zanotowały najwyższą frekwencję wyborczą w czerwcowych wyborach do Parlamentu Europejskiego. Marszałek województwa Piotr Całbecki ufundował siedem takich placów zabaw dla

dzieci będących jednocześnie podziękowaniem dla ich rodzicom za aktywność obywatelską. Stały się one między innymi w Toruniu i Bydgoszczy oraz w Ciechocinku. Początkowo miały być lokalizowane w tych częściach miast, w których odnotowano najwyższą frekwencję, w końcu jednak samorządy same zdecydowały o miejscu ich powstania. W Ciechocinku został znacznie rozbudowany plac zabaw znajdujący się przy ulicy Kościuszki. Teraz teren zabaw dla dzieci rozciąga się między ulicą Kościuszki a deptakiem.

Na uroczystości otwarcia pojawił się prawdziwy Święty Mikołaj, który zdradził jednak dzieciom, że Mikołajem, który przyniósł im w prezencie ten plac zabaw jest Marszałek Województwa Piotr Całbecki. Informacja ta wywołała gromkie brawa. Pan Marszałek zyskał jeszcze dodatkowo aplauz maluchów. Wszyscy bowiem otrzymali słodki prezent od Mikołaja, dzieci były bardzo zadowolone z czekoladek, ale szybko je zjadły. Piotr Całbecki oddał swoje słodkości ciechockińskim dzieciom. Powiedział także, że prawdziwym darczyńcą Mikołajowego placu zabaw są rodzice dzieci, bo to ich zasługą jest to, że powstał on także w naszym mieście. Na uroczystości obok Marszałka Piotra Całbeckiego obecny był także Wicemarszałek Województwa Franciszek Andrzej Złotnikiewicz, Wiceburmistrz Miasta Marian Ogródowski, inspektor ds. oświaty Magdalena Zwierzchowska, inspektor ds. kultury i sportu Justyna Stawiszyńska, elfy i dzieci.

Trzeba przyznać, że chociaż dorośli przytupywali z zimna, biegającym dzieciom było aż nadto gorąco. Radość i emocje rozgrzewały lepiej niż ciepły piec. Wszystkie zgodnie twierdziły, że lepszej niespodzianki Mikołaj nie mógł im zrobić i już zamawiały sobie huśtawki i zjeżdżalnie na lato!

tekst i foto Agnieszka Racka

